

Janusz Iskra

Roberto Luigi Quercetani - dziennikarz czy historyk?

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 52-55

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

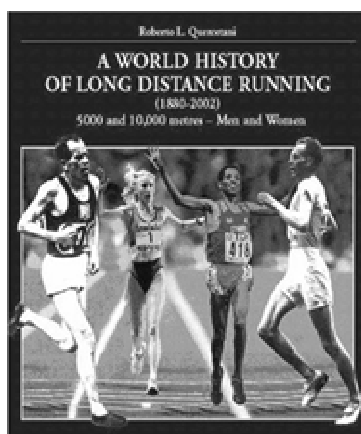
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Janusz Iskra

Roberto Luigi Quercetani – dziennikarz czy historyk?

Lekkoatletyka to jedna z najbardziej ekscytujących kart w historii sportu. Pierwszy znany „sportowiec” to Koroibos z Elidy, zwycięzca pierwszych igrzysk w Olimpii. Najbardziej znana rzeźba to Dyskobol Mylona, symbol największych osiągnięć artystów starożytności. Sylwetki takich zawodników, jak Nurmi, Owens, Carl Lewis, bosonogi Bikila Abebe czy cała plejada afroamerykańskich sprinterów i kenijsko-etiopskich długodystansowców wyznaczają kolejne etapy rozwoju sportu i cywilizacji w ogóle.



Tysiące zawodów sportowych, dziesiątki tysięcy zawodników i miliony wyników lekkoatletycznych wymagają co pewien czas uporządkowania, klasyfikacji i fachowego komentarza. To zadanie należy z jednej strony do dziennikarzy – popularyzatorów i historyków – naukowców.

Obydwa nurty penetracji wiedzy obecnej i przeszłej z powodzeniem realizuje już 85-letni Włoch z Florencji – Roberto Ligi Quercetani.

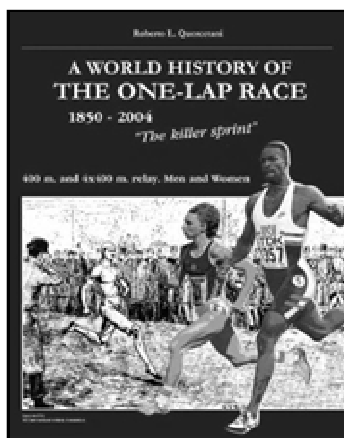
Quercetani to legenda tzw. statystyki lekkoatletycznej, czyli skrupulatnego notowania wyników z wszystkich okresów, z całego świata, z ogromnej (nie tylko olimpijskiej) grupy konkurencji. W latach 1950–1968 Włoch był prezydentem ATFS, czyli Association of Track and Field Statisticians, którego aktywnym członkiem jest do dnia dzisiejszego. To swoiste „hobby”

było (i jest) ściśle związane z codzienną pracą Quercetaniego, jaką jest regularna współpraca z „La Gazzetta dello Sport” z Mediolanu, która trwa już prawie pół wieku!

Wyjątkowa „lekkoatletyczna erudycja” Włocha pozwoliła na bardziej wnikliwą, historyczną analizę „królowej sportu” i wydanie podstawowego źródła wiadomości na temat rozwoju lekkoatletyk.

W 1964 roku nakładem Oxford University Press w Londynie ukazało się pierwsze wydanie *World History of Track and Field Athletics*. Publikacja (dostępna także w Bibliotece Śląskiej) wywarła na mnie duże wrażenie, gdyż na przełomie lat 70., 80. XX wieku (jak to brzmiało!) wszelkiego typu informacje z lekkoatletycznego świata były nader skromne. Funkcjonowały wtedy tylko dwa programy TV, nie było Internetu i telefonii komórkowej – w dzisiejszych czasach byłby to 100% powód licznych samobójstw.

W roku 1988 Quercetani uzupełnił i wydał ponownie swoje dzieło. Pięknie wydana pozycja miała tylko jedną wadę – była napisana po Włosku (*Atletica. Storia della Atletica Moderna delle origini ad oggi (1860-1990)*). Książkę tę posiadam do dzisiaj z dołączonym autografem Quercetaniego.



„Nowe czasy” sprawiły, że dostępność książek z tzw. Zachodu stała się powszechna i w 2000 roku, na moją prośbę sympatyczne Panie z biblioteki zamówiły najnowsze, anglojęzyczne wydanie historii lekkiej atletyki: *Athletics. A History of Modern Track and Field Athletics, Man and Woman*.

To 350 stronicowe dzieło wydane przez SEP Editrice z Mediolanu dzieli, trochę szablonowo, historię lekkiej atletyki na 6 części: 1860-1900, cztery fragmenty po 20 lat (1901-20, 1921-40, 1941-60, 1961-80) oraz

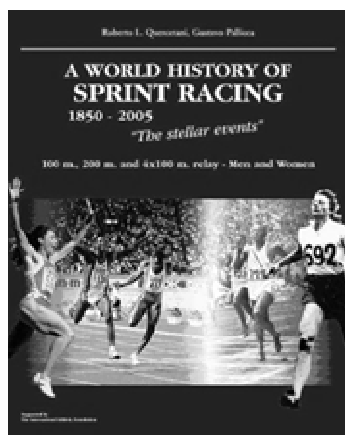
okres 1981-1990. Po raz pierwszy Quercetani zainteresował się dziejami lekkoatletyki kobiet, przyznając im jednak tylko 100 stron tekstu.

Każdy rozdział obejmujący dwie dekady dzieli się na nieformalne podrozdziały dotyczące poszczególnych grup konkurencji. Dla przykładu podaje ich tytuły z obszaru konkurencji płotkarskich:

- „Od ostrygi Jacksona do wielbłąda Wyatta”;
- „Biblia Smithsona i styl Thomsona”;
- „Towns i Wolcott, perły amerykańskiej dynastii”;
- „Niewiarygodna przygoda Dillarda”;
- „Złote dni Hemery’ego i Akii-Bua, Moses – jedyny w swoim rodzaju”.

Styl pisania Quercetaniego podkreśla jego dziennikarski rodowód, jednakże rozwinięcia tematu wskazują na historyczne zacięcie.

Olbrzymia liczba danych, stale uzupełnianych i prezentowanych na niezliczonych stronach internetowych (te najlepsze są oczywiście płatne) sprawiły, że niezwykle płodny pisarz postanowił podzielić swoją wiedzę na kawałki i sprzedawać ją jako swoiste puzzle. Utrzymane w konwencji „popycji-matki” książki publikowane są w częściach opisujących poszczególne grupy konkurencji.



W 2002 roku ukazała się *A World History of Long Distance Running (1880-2002): Track Events – Men and Women*. Na okładce gwiazdy stare (Nurmi i Zatopek) i nowe (Gebrselassie i Szabo), wewnątrz historia biegów na długie dystanse od legendarnego „Deerfoota” do wyczynów biegaczy z Kenii i Etiopii.

Dwa lata później (2004) Quercetani przyjmuje kolejne wyzwanie, publikując *World History of the One-lap Race* z podtytułem *The Killer Sprint*. To nie kryminał ale opis rozwoju biegu na 400 m, który określanany jest

mianem „zabójczej konkurencji”. Nic dziwnego, poziom mleczanu (popularne zakwaszenie) po tym biegu często przekracza 25 mmol/l, co dla normalnego śmiertelnika mogłoby się okazać śmiertelne. Na kolorowej okładce znowu zderzenie kilku światów: XIX-wieczny „Lon” Myers, kojarzona z epoką niemieckiego komunizmu i totalnego dopingu Marita Koch i fenomen sprintu końca XX wieku Michael Johnson. Wewnątrz książki nie brak postaci z Polski, jak chociażby opis kariery sportowej obecnego prezesa PZLA Ireny Szewińskiej.

No i ostatecznie dziecko Quercetaniego, wydane w 2006r. *A World History of Sprint Racing (1850-2005)* z podtytułem *The Stellar Events*.

Ta błyskotliwość to z pewnością nie przesada, gdyż bieg na 100 m to kwintesencja lekkoatletyki, najkrótsza i najbardziej ekscytująca. I znowu zaczynamy od okładki: Fanny Blankers-Koen walczy w wirtualnym pojedynku ze ś.p. Florence Griffith-Joyner, a Jesse Owens próbuje rywalizować z Carlem Lewisem. Każde z tych nazwisk to wielka historia lekkiej atletyki. Próby wyłonienia najlepszego w tym pojedynku przez dziesięciolecia wydają się bezowocne, choć takie przedsięwzięcia (m.in. na łamach „Leichtathletik”) są możliwe.

Dla tych, którzy interesują się lekką atletyką (w różnych jej aspektach), ważne jest, aby nie odcinać się od tego co było i kontynuować wielkie dzieło „królowej sportu”, która rozrasta się (konkurencjami i terytoriami) do olbrzymich granic. Pomocne we właściwym spojrzeniu na współczesną lekką atletykę są m.in. pozycje Quercetaniego. Ta wyjątkowa osobowość, przesiąknięta biegami, skokami, i rzutami zasługuje na uwagę zarówno z punktu widzenia publicystyki jak i nauki.

Dr hab. Janusz Iskra, prof. nadzw. AWF jest pracownikiem Katedry Sportów Indywidualnych AWF w Katowicach.